DZIENNIK  POLSKI
ORGAN DEMOKRATYCZNY
Nr.529 WTOREK 8.CZERWCA 1943 r. ROK IV.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

POŁUDNIE. - Przeszło 100 latających fortec,bazowanych w północnej Afryce,zbombardowało włoską bazę morską Spezia,w zatoce genueńskiej. Główny cel nalotu stanowiły okręty wojenne,zakotwiczone w porcie. W przeciągu sześciu minut maszyny amerykańskie zrzuciły swoje ładunki na stłoczone w porcie okręty,pomiędzy którymi znajdowały się 3 pancerniki o pojemności 35.000 ton każdy,a to "Littorio","Vittorio Veneta" i "Roma". Liczne pożary i eksplozje uniemożliwiły dokładną obserwację skutków nalotu,wiadomo już jednak, że conajmniej jeden okręt nieprzyjacielski wyleciał w powietrze. Szczegóły zostaną zakomunikowane,gdy samoloty wywiadowcze będą mogły przeprowadzić akcję rozpoznawczą. Mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej i pewnego oporu ze strony myśliwców wroga,wszystkie maszyny amerykańskie wróciły do baz. Średnie i lekkie bombowce sprzymierzonych atakowały przez dwa dni port i lotnisko Calvi na północno-zachodnim wybrzeżu Korsyki. Nad Pantelarią bombowce sprzymierzonych napotkały na większy nieco sprzeciw myśliwskiego lotnictwa. Zestrzelono 4 myśliwce,a ogółem zniszczono 6 maszyn nieprzyjaciela przy własnych stratach czterech aparatów. Koło południowych brzegów Italii samoloty sprzymierzonych uszkodziły 3 nieprzyjacielskie statki. Brytyjskie łodzie podwodne zadały również poważny cios żegludze przeciwnika,zatapiając 5 włoskich okrętów,w tej liczbie 1 kontrtorpedowiec. Inne okręty storpedowano i poważnie uszkodzono.

W następne dnie bombardowano Messynę,San Giovanni i Reggio Calabria oraz Pantelarię. Zestrzelono 19 samolotów niemieckich i włoskich kosztem jednego własnego. W zatoce Catania storpedowano duży włoski statek.

ZACHOD. - W ciągu dnia atakowano niemieckie transporty wojskowe w północnej Francji. Spowodowano wykolejenie jednej lokomotywy i uszkodzono 5 pociągów. W kanale trafiono bombami 2 poławiacze min,z których jeden stanął w płomieniach. Nad Anglią pojawiło się 14 lekkich bombowców niemieckich,z których jeden zestrzelono a kilka poważnie uszkodzono.

W Anglii oceniają,że wskutek ciągłych nalotów na Rzeszę,ogólna wydajnośó niemieckiego przemysłu spadła o 20 procent. Spadek wydajności przemysłu Zagłębia Ruhry jest jeszcze większy.

WSCHOD. - Na całym froncie sytuacja bez większych zmian ; w powietrzu natomiast obie strony walczą o pierwszeństwo,z wyraźnie zaznaczającą się przewagą lotnictwa sowieckiego. W tej właśnie okoliczności niektórzy komentatorzy upatrują przyczynę spaźniania się niemieckiej ofenzywy. Rosjanie bombardowali ostatnio pociągi wojskowe,stłoczone na stacjach kolejowych w Briańsku i Karaczewie. Moskwa podała,że za ostatnie 3 miesiące zniszczono 5.000 niemieckich samolotów,a w ciągu ostatniego tygodnia 752 kosztem 212 własnych. Wielkie triumfy w walkach powietrznych święcą nowe typy myśliwców sowieckich "Ławoczkin 5" i "Jakowlew 7".

DALEKI WSCHOD. - Na północnym brzegu Jang-tse wojska chińskie ścigają rozbitego wroga. Chińczycy zajęli miasto I-tu i zdobywają obecnie umocnione wzgórza w tym rejonie. W Burmie sprzymierzeni atakowali z powietrza różne cele w północnej i środkowej części kraju. Na południowym Pacyfiku bombowce zatopiły z nieprzyjacielskiego konwoju 1 kontrtorpedowiec i 1 transportowiec. W walce z myśliwcami osłaniającymi konwój zestrzelono 15 japońskich samolotów,kosztem 4 własnych.

ATLANTYK. - Nowy typ amerykańskiego samolotu,przeznaczonego do walki z okrętami podwodnymi,zatopił niemiecką łódź podwodną. Zatakowany bombami głębinowymi okręt niemiecki został wyrzucony na powierzchnię wody,poczym zatonął.

RÓŻNE WIADOMOSCI.

- W Grecji powstańcy odnieśli poważne sukcesy,zdobywając kilka miast m.i.Kalagutę, i opanowali w ten sposób drogę,prowadzącą do Tessalii. W uderzeniu na miasto Patras garnizon włoski został przepędzony,a dowódca jego zabity.

- Premier Turcji Saracoglu zapowiedział w swej mowie dalsze wzmocnienie armii tureckiej.

- Szef sztabu USA gen.Marshall,który wraz z premierem Churchillem przybył do Afryki północnej,pozostał tam dłużej,by odbyć narady z dowódcami sił amerykańskich. Ujawniono, że w kampanii afrykańskiej brała udział tylko cząstka wojsk USA stacjonowanych w Afryce, olbrzymia zaś większość przeprowadzała w tym czasie intensywne szkolenie.
- Do Anglii przybyły duże transporty amerykańskich lotników.
- We Włoszech - według źródeł neutralnych - ludność oczekuje lada dzień inwazji. Poselstwo szwedzkie zaleciło swym obywatelom opuścić Rzym. Pisma szwedzkie donoszą o silnych nastrojach antyfaszystowskich wśród wojsk włoskich na Bałkanach. Oficerowie stacjonowani tam zaopatrują się w cywilne ubrania.
- Lotnictwo angielskie obserwuje bacznie fortyfikowanie zachodniej Europy. Niemcy budują ostatnio w Hadze linię obronną przez środek miasta,burząc domy w pasie długości 6 kilometrów,a szerokim na dwieście metrów.
- Czterech członków Litewskiej Rady Narodowej zostało zaaresztowanych podobnie jak wielu profesorów i inteligencji litewskiej. Stoi to w związku z odmową reprezentacji litewskiej na tworzenie armii do walki z Rosją. Niemcy wywożą lub niszczą księgozbiory i dzieła sztuki z Kowna i Wilna. Gestapo otrzymało znaczne posiłki.
- W okupowanej Europie zastrzelono za 4 miesiące 5oo gestapowców.
- Gen.de Gaulle przemawiał w parlamencie algierskim,podnosząc,że prawie całe francuskie imperium jest już wolne i stoi w walce z niemieckim najeźdźcą. Przemawiał również gen.Giraud stwierdzając,że Afryka będzie jutro terenem wypadów po Paryż,Dunkierkę i Metz.
- Do Anglii przewieziono tysiące jeńców niemieckich z Afryki,którzy przemaszerowali w zwartych szeregach przez ulice Londynu.
- Amerykański dowódca floty w Europie adm.Stark ukończył inspekcję amerykańskich sił zbrojnych w Anglii.
- Stocznie Stanów Zjednoczonych spuściły na wodę 6 nowych okrętów. Liczba okrętów wyprodukowanych w bieżącym roku wynosi 7o6 nowych jednostek. W ubiegłym miesiącu wprowadzono do służby 175 nowych okrętów handlowych i transportowych.
- Premier Churchill powrócił w sobotę do Londynu. Premier brytyjski odwiedził Gibraltar i północno-zachodnią Afrykę,dokąd przybył w towarzystwie szefa sztabu imperialnego i szefa sztabu armii USA. W amfiteatrze Kartaginy premier przemawiał do żołnierzy brytyjskich.
- Na czele nowego rządu Argentyny stanął gen.Ramires,zatrzymując tekę ministra wojny. Gen.Rawson,który miał powierzoną misję tworzenia rządu zrzekł się zadania z powodu pewnych trudności. Zastępcą premiera został gen.Suero. Zarządzono koncentrację floty wojennej u ujścia rzeki La Plata. W skład floty argentyńskiej wchodzą m.i.2 pancerniki po 27 tys.ton oraz kilka ciężkich krążowników.
- Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace mówił na temat reformy wychowania w powojennych Niemczech. Tam,gdzie szwankuje wychowanie młodzieży,tam wszystko idzie źle. Po poprzedniej wojnie sprzymierzeni nie okazywali zainteresowania sprawami wychowania niemieckiej młodzieży,teraz jednak takiego błędu nie popełnią. Należy zniszczyć wszelkie tradycje pruskie i pruskiego ducha i wychowywać Niemców w duchu zasad liberalnych.
- Roosevelt oświadczył,że otrzymał już odpowiedź Stalina na swój ostatni list. List Stalina dowodzi zgodności poglądów.
- Min.Cripps mówił o problemach powojennych i roli,jaka przypadnie Anglii w rozwiązywaniu tych problemów. Minister stwierdził,że wojny nie należy traktować jako sprawy samej w sobie. Jest to tylko krok do zapoczątkowania okresu pokoju i ogólnego dobrobytu,opartego na zasadach równości i sprawiedliwości. Równość nie oznacza jednak wyrównania. Trzeba przyjąć istniejące różnice religijne, rasowe i narodowościowe tak,jak musimy przyjąć różnice polityczne różnych narodów. Jako aksjomat przyjmuje się,że w czasie wojny nic nie może stać na przeszkodzie w odniesieniu zwycięstwa,po wojnie jednak narody powinny mieć swobodę w rozwiązywaniu własnych,wewnętrznych zagadnień. Gdy widzimy już świt zwycięstwa,musimy myśleć o problemach usunięcia widma głodu,niedostatku i cierpień.
- W Algierze odbyło się drugie posiedzenie Francuskiego Komitetu Narodowego.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 8.bm. - godz.8.3o rano.

- Lotnictwo sprzymierzonych kontynuuje ciężkie naloty na południowe Włochy i Pantelarię.
- Gen.Sikorski odbył na środkowym Wschodzie narady z dowódcą sił sprzymierzonych w Iranie gen.Pawnallem na temat udziału wojsk polskich w przyszłych operacjach wojennych.
- W całej Białorusi zarządzono ewakuację Volksdeutschów,których narazie umieszcza się w obozie zbiorczym w Mińsku.

NA FUNDUSZ PRASY : "Żona Oświęcimiaka"-2o, "Flora"-4o, "B"-2o, "Wujek"-25, "Kaziuk"-1oo, "Wisia F."-1oo, "Spirytus"-1oo, "Władysław"-2o, "T"-16o matryc, "Ordon"-tuba farby.

Z POLA WALKI CYWILNEJ.

Na terenie środkowej Małopolski przeprowadzono wydatną akcję przeciwko zdrajcom, szpiegom i służalcom niemieckim. Wobec zdrajców i szpiegów zastosowano karę śmierci, za gorliwe wykonywanie zarządzeń niemieckich i gnębienie ludności - karę chłosty. Osiemnastu zdrajców i szpiegów poniosło zasłużoną karę śmierci - w tej liczbie znajdowało się dwóch gestapowców ; karę chłosty wymierzono 24 osobom. Wśród skazanych na chłostę są pracownicy samorządów, nauczyciele, rolnicy, pracownicy zarządów ziemskich, kontrolerzy mleka, przewodniczący komisji werbunkowej na Standeutschów i komisji kontyngentowych, a nawet pewien ksiądz i żona oficera W.P. Na innym terenie Małopolski dokonano w ostatnim miesiącu zamachów na trzech konfidentów Gestapo, wykonano kilka kar chłosty i powybijano szyby miejscowym Standeutschom. W Kościelcu w pow.miechowskim zniszczono w urzędzie gminnym wszystkie akta, dotyczące kontyngentów ludzkich, zwierzęcych i zbożowych. Wójt i sekretarz otrzymali karę chłosty.

W powiecie rzeszowskim Kreishautmann zakreślił na wielką skalę akcję werbunkową Standeutschów wśród ludności polskiej. Nawoływania polskich czynników konspiracyjnych nie dawały rezultatów, znaleźli się gorliwi wykonawcy rozkazów okupanta. Dopiero wystąpienie czynne przeciwko tej akcji dało wyniki ; zdobycie przygotowanych już list z urzędów gminnych i kolejne obicie poszczególnych kandydatów jak i gorliwców propagandowych, doprowadziło do tego, że władze niemieckie przerwały całą robotę. Wobec siły brutalnej skutkuje tylko zdecydowana postawa i czyn.

DALSZA AKCJA WERBUNKOWA STADTHAUPTMANNA KRAKOWSKIEGO.

Akcja werbowania "ochotników" na roboty do Niemiec, którą już parokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma, weszła obecnie w nową fazę. O nowych zmianach starał się poinformować zaproszonych Krakowian dr.Krämer, na odbytym świeżo posiedzeniu na ratuszu. Podkreślił przede wszystkim, że pogłoski jakoby akcja werbunkowa miała być zastanowiona - nie są prawdziwe. Ma być ona prowadzona dalej, ponieważ jednak w fazie początkowej akcji Kraków dał ponad 1.000 ochotników, co dowodzi według jego oceny lojalnej współpracy mieszkańców Krakowa, będzie ona mogła być złagodzona przez zwolnienie tempa jej prowadzenia. Wszystkie przedsiębiorstwa zostają podzielone na trzy kategorie : 1/pracujące wyłącznie dla Niemców, 2/przeważnie w niemieckim interesie, 3/pozostałe przedsiębiorstwa. Zasadniczo inaczej niż dotychczas ma być uregulowana sprawa zastępców. Przedsiębiorstwa pracujące wyłącznie dla Niemców - cytujemy dosłownie przemówienie p.Krämera - nie mogą oczywiście pozwolić sobie na większe wydatki, ponieważ ich zarobki nie są tak wysokie. Dlatego też muszą korzystać z ulgi polegającej na tym, że nie będą zobowiązane do osobistego dostawiania robotników wzgl.zastępców, lecz wystarczy, że wskażą osoby, które ich zdaniem odpowiadają warunkom do pracy w Rzeszy, a powołaniem tych osób zajmie się sam Stadthauptmann. W drodze wyjątku z tej "ulgi" będą mogły korzystać i przedsiębiorstwa pozostałych dwóch kategorii, nie pracujące wyłącznie dla Niemców.

Rzekoma "ulga" kryje w sobie niebezpieczeństwo przymusowego wywożenia do Niemiec ludności miejskiej tymbardziej, że w dalszym ciągu swych wywodów zapowiedział Stadthauptmann pobór bezpośredni, przede wszystkim z pośród pracowników zamykanych przedsiębiorstw. Naturalnie p.Krämer nie zapomniał o groźbach i terrorze, zapowiadając bezwzględne oddanie w ręce policji i Sonderdienstu tych wszystkich, którzy otrzymawszy powtórnie wezwania, nie wykonają swego "obowiązku".

Uderzając w fałszywy ton pan Stadthauptmann raczył stwierdzić, że obowiązki nakładane na ludność Krakowa są bardzo ciężkie, lecz na to nic poradzić nie może. Polacy są bowiem jedynymi w Europie, którym oszczędzono ofiary krwi. "Polacy powinni byli już sami z własnej woli się zgłosić do poniesienia ofiary krwi jak cała Europa, a jeśli tego nie uczynili, to w każdym razie muszą ponieść nałożoną im ofiarę pracy w Rzeszy" - zakończył swe wywody pan Krämer.

Zobaczymy jak w praktyce w najbliższych dniach czy tygodniach będą realizowane zapowiedzi i groźby p.Krämera. Wśród wielu Niemców przeważa opinia o niecelowości i nierealności, a nawet szkodliwości poczynań byłego kacyka z Łowicza. O jednym tylko musimy pamiętać. Nie może się nikt znaleźć między nami, ktoby korzystając z rzekomej "ulgi" wskazał kogoś drugiego na wyjazd do Niemiec, bez jego wyraźnej na to zgody. W tych ciężkich dla nas wszystkich czasach nie możemy zapominać o obowiązku solidarności narodowej i podłym donosicielstwem pomagać wrogowi. Natychmiastową dla takich karą będzie potępienie i napiętnowanie przez całe społeczeństwo polskie.

Z KRAJU.

- Na teren Krosna przydzielono specjalną obsadę Gestapo do szpiegowania Niemców.
- Branka na roboty w okolicach Sanoka i Zagórza trwa nieprzerwanie. Branka odbywa się z domów i ulic. Wybitny bierze w niej udział Schulrat nazwiskiem Huber, syn polskiego restauratora z Przemyśla.
- Na wieży triangulacyjnej na szczycie góry Chełm koło Stryszowa powiewała przez kilka dni flaga polska, a pod nią widniał napis, iż "zdjęcie flagi jest wzbronione pod karą śmierci".
- Przed kilku dniami spłonął w Kłaju w puszczy Niepołomickiej wielki tartak, kierowany przez firmę ścisłego przemysłu zbrojeniowego "Robaug" z Wrocławia. Pożar objął nietylko hale tartakowe, ale również znaczne zapasy drzewa surowego i obrobionego. Na miejsce pożaru przybyło 15 straży okolicznych łącznie z krakowską, mnóstwo policji i wojska. Istnieje przypuszczenie, że pożar był aktem dywersyjnym. Dzień wcześniej zastrzelono w Kłaju pewnego Volksdeutscha, który w roku 1939 wskazał Niemcom miejsce, gdzie ukrywali się żołnierze polscy. W tym samym czasie spłonął obok Bochni w Trzcianie tartak tej samej firmy oraz tartak koło Myślenic.
- W Kielcach odbył się uroczysty pogrzeb 10-ciu policjantów niemieckich, którzy zginęli w walce z dywersantami. Policję granatową chowano indywidualnie bez uroczystości.
- Z garnizonu wojskowego w Niepołomicach wyjechało na tępienie dywersantów 40-tu żołnierzy, a po tygodniowej działalności powróciło 28.
- Dnia 1.czerwca na stacji kolejowej Kocmyrzów rozbrojono Bahnschutza i rozebrano go do naga.
- W miejscowości Igołomia policja granatowa aresztowała grupę ukrywających się Żydów, nie chciała jednak jej strzelać i odstawiła ją do policji w Niepołomicach, gdzie rozstrzelania dokonali granatowi policjanci Ignaczak, Buczek i Kuczek.
- Dnia 21.5.wysłane zostały depesze z Zakopanego do Berlina pod różnymi adresami, w których domagano się bezzwłocznego nadesłania masek gazowych.
- Dnia 21.5.w Gliniku pod Dębicą spalono i zdemolowano mleczarnię. Dnia 22.5.w Bieczu zniszczono rozlewnię mleka. Tego samego dnia w Łososinie Górnej oddział dywersantów napadł na mleczarnię i chciał ująć kierownika, który jednak zdążył zbiec.
- Z więzienia w Tarnowie, które jest dla dystryktu krakowskiego więzieniem rozdzielczym, wywieziono do obozu w Oświęcimiu : w styczniu 1.100 osób, w lutym 1.500, w marcu 150. W dniu 26.maja z więzienia tarnowskiego wywiozło Gestapo więźniów politycznych w liczbie 1.000 osób, których połapano w ubiegłym tygodniu na ulicach Tarnobrzega, Mielca i Tarnowa jako współpracowników band dywersanckich. W wagonach zakratowanych mieściło się po 60 ludzi. Przed odjazdem pociągu oświęcimskiego ludność zgromadziła się licznie przy ul.Zamenhofa, przeważali krewni aresztowanych. Podawano więźniom co kto mógł. Z tłumu padały okrzyki :"nie załamujcie się, bo wkrótce wrócicie!" Z wagonów padały okrzyki i wołania wśród łez : "Mamo nie płacz!" - "Weźcie moje dziecko, zajmijcie się nim" albo "Da Bóg niedługo wrócimy" ! Gestapowcy widząc nastrój i ilość zgromadzonych stali bezradni i nie bronili nikomu przechodzić przez mur oddzielający ulicę od toru ani podchodzić do wagonów, a dwom małym dziewczynkom pozwolili nawet pożegnać się z matkami. Bierność gestapowców dotychczas niespotykana.
- W okolice Starachowic zjechały w dniu 23.5.oddziały ekspedycji karnej z szefem Gestapo Beckerem ze Starachowic. W skład ekspedycji wchodzili Łotysze, których napojono wódką, dla lepszego animuszu. Za rzekomą łączność z dywersantami, którzy ostatnio zniszczyli słupy telegraficzne spalono szereg domów, zaś ze złapanych gospodarzy co ósmego rozstrzelano.

LIKWIDACJA PLACOWEK WOJSK WŁOSKICH W KRAKOWIE I LWOWIE.

W najbliższym czasie /do dnia 15.czerwca/ zlikwidowane zostaną w Krakowie komendy etapowe wojsk włoskich /Comanda Tappa/. Oficerowie i żołnierze tych komend powrócą do kraju. W zetknięciu się z ludnością polską nie kryją oni swego wielkiego przygnębienia z powodu klęsk w Tunisie i zrozumienia faktu, że wojna jest już dla nich przegrana. Również cywilni obywatele włoscy otrzymali zawiadomienie z ambasady i konsulatów włoskich w Niemczech i G.G., iż nieodwołalnie mają powrócić do kraju najpóźniej do dnia 15.czerwca. Fakty te mają doniosłą wymowę !

NA FUNDUSZ PRASY : "Bezimienna"-160, "Lu"-15, "Ry"-15, "Alina"-15, "Silesia"-15, "Mary"-15, "Tygrys"-150, "Morze"-150, "Bolewicz"-30, "Janka"-50, "Tenek"-60, "Bułka"-20 zł.

---oooOOOooo---